

## NIEDZIELA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

5 stycznia 2025r.

Iz 60,1-6; Ef 3,2-3a.5-6; Mt 2,1-12.

**Ref. Uwielbiam Pana wszystkie ludy ziemi.**

Dziś Kościół obchodzi epifanię, czyli objawienie się Jezusa światu. W osobach Mędrców są reprezentowane ludy całego świata, wszystkich języków i krajów, które wezwane przez Pana wyruszają w drogę, by adorować Nowo Narodzonego w Betlejem. Kapłani i uczeni w Piśmie, którzy przebywają blisko grotty, nie robią ani kroku w jej kierunku. Mędrców wiedzie gwiazda, która zachęca ich do wyruszenia i oświeśla im drogę wiodącą do tego szczególnego celu.

Kapłani i uczeni w Piśmie znają dobrze Biblię. Stąd wiedzą, gdzie przepowiednie wskazywały miejsce narodzenia króla izraelskiego. Nie potrafią jednak powiedzieć Herodowi niczego ponad zwykłą prorocką informację. Mamy więc do czynienia ze swoistym paradoksem. Z jednej strony widzimy więc tajemniczą gwiazdę, która jest przewodniczką spotkania trzech pogan ze Zbawcą. Z drugiej zaś mamy Biblię, odczytywaną i nauczaną przez starotestamentalnych kapłanów i uczonych w Pismie w taki sposób, iż nie można podać Herodowi niczego poza niewyraźną informacją. Mędrcy dotarli do Betlejem, gdyż pozwolili się posłusznie prowadzić gwieździe. To ważne, by nauczyć się obserwować w naszej codzienności znaki, przez które Bóg do nas mówi, wzywa nas i nami kieruje. Mędrcy przynieśli w darze Jezusowi królewskie dary: złoto, kadzidło i mirrę. Złoto symbolizowało to, co piękne, chwalebne, wartościowe. Oznaczało godność Jezusa jako króla. Kadzidło było używane w świątyniach podczas składania ofiar jako symbol modlitwy. Oznaczało, że Jezus jest Bogiem. Mirra to balsam, którym namaszczano zmarłych, a dodany do wina wzmacniał je. Taki napój podawano skazańcom. To zapowiedź męki Pana i Jego pogrzebu. Jezus otrzymał więc złoto jako król, kadzidło jako Bóg i mirrę jako człowiek. Na pamiątkę tych darów zaczęto święcić w kościele złoto, kadzidło i mirrę, a z czasem wprowadzono także błogosławieństwo kredy.

W polskiej tradycji po powrocie z kościoła, kadzidłem okadzano domostwa, by ustrzec je przed wpływami złych sił, a poświęconą kredą wypisywano na drzwiach domu inicjały trzech Króli [C + M + B] oraz cyfry danego roku. Najbardziej trafną interpretacją tych liter jest potraktowanie ich jako chrześcijańskich noworocznych życzeń: Christus Mansionem Benedicat – Niech Chrystus błogosławi temu domowi.

Ewangelia uściśla, że Mędrcy po spotkaniu z Jezusem „Inną drogą udali się do swojej ojczyzny”. Taka zmiana trasy może oznaczać nawrócenie, do jakiego są wezwani ci, którzy spotkają Chrystusa, by stać się prawdziwymi czcicielami, jakich On pragnie. To pociąga za sobą naśladowanie Jego sposobu działania, czyniąc z siebie „ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną”. Chrześcijaństwo przynosi Boże zbawienie wszystkim, bo Chrystus jest prawdziwym Synem Boga żywego. A ostatecznym sensem powołania chrześcijańskiego jest to, aby ludzie znaleźli drogę do Chrystusa.

### INTENCJE MSZALNE

**NIEDZIELA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – 5 stycznia**

9:00 + Jagoda Kardas (9 rocz.) - rodzice

11:00 + Ryszard Łączyński (Prezes Fundacji Polska-Europa-Polonia, dyrektor Festiwalu Polskie Ojczyzny)

- Edyta & Janusz Supernak

**PIĄTEK – 10 stycznia**

19:00 + Paweł Olszewski - Anna Zięba

**NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 12 stycznia**

9:00 ++ Stefania (20 rocz.) & Stanisław (24 rocz.)

Krupczyński - syn & synowa

11:00 + Jadwiga Przybylska (15 rocz.)

- rodzina

### KOLEKTA - ZEBRANE OFIARY

Niedziela Świętej Rodziny – 29 grudnia: \$ 706.00

Nowy Rok – 1 stycznia 2025: \$ 577.00

Serdecznie dziękujemy za złożone ofiary - Bóg zapłać!

### SŁUŻBA LITURGICZNA

**NIEDZIELA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – 5 stycznia**

Małgorzata Małys, Tomasz Tyc

**NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 12 stycznia**

Milena Tyc, Tadeusz Leżak

### OPŁATEK PARAFIALNY

Dziś w niedzielę 5 stycznia 2025r. zapraszamy wszystkich Parafian na tradycyjny Oplatek naszej wspólnoty do sali parafialnej po Mszy św. o godz. 11:00. Pragniemy podtrzymać tradycje naszego parafialnego Oplatka, dlatego serdecznie zapraszamy na wspólne świętowanie Świąt Bożego Narodzenia w uroczystość Objawienia Pańskiego!

### KOPERTY NA OFIARY

W przedsionku kościoła znajdują się zestawy kopert na ofiary niedzielne na przyszły rok 2025. Prosimy osoby, które używają kopert o zabranie swoich podpisanych kopert, natomiast osoby, które chciałyby używać kopert proszone są o zgłoszenie się do Ks. Proboszcza. Na podstawie składanych ofiar w kopertach wydajemy poświadczenie do podatku. Serdecznie dziękujemy za ofiary i regularne wspieranie naszej Misji – Bóg zapłać!

### ZAŚWIADCZENIA DO PODATKU

Lista osób chcących poświadczenia do podatku za ofiary składane na nasz kościół w mijającym roku jest wystawiona w kościele i sali parafialnej. Prosimy o czytelny adres.

**Św. Jan Paweł II: Proszę was, abycie duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska” przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością**

Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków. W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego apostołowie otrzymali od samego Chrystusa, kiedy po zmartwychwstaniu przyszedł do nich „drzwiami zamkniętymi” (por. J 20, 19) i rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Tego Ducha: Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa — odziedziczonego jako żywą moc po apostołach — przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej. Tego Ducha pragnę wam dzisiaj przekazać, tak jak przekazywał Go swoim współczesnym biskup rodem ze Szczepanowa. Pragnę wam dziś przekazać tego Ducha, ogarniając sercem z najgłębszą pokorą to wielkie „bierzmowanie dziejów”, które przeżywacie. Więc mówię za Chrystusem samym: „Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20, 22).

I mówię za Apostołem: „Ducha nie gaście!” (1 Tes 5, 29).

I mówię za Apostołem: „Ducha Świętego nie zasmucajcie!” (por. Ef 4, 30).

**Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!**

Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria

Kolbe. Musicie być mocni miłością, która „cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz wpółweseli się z prawdą”. Która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”, tej miłości, która „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 4-8).

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów — dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym — dialog zbawienia.

I trzeba, ażebyśmy ten dialog podejmowali we wspólnocie z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami, chociaż jeszcze rozłączonymi, ale zjednoczonymi jedną wiarą w Chrystusa. Mówię o tym na tym miejscu, ażeby wyrazić wdzięczność za list, który otrzymałem od przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej. Jeżeli nawet z powodu zagęszczonego programu zajęć nie doszło do spotkania w Warszawie — pamiętajcie, drodzy bracia w Chrystusie, że to spotkanie noszę w sercu jako żywe pragnienie i wyraz ufności na przyszłość. Ów dialog zbawienia nie przestaje być naszym powołaniem poprzez wszystkie „znaki czasu”. Przyjął wezwanie doń Jan XXIII i Paweł VI wraz z Soborem Watykańskim II. Jan Paweł II ponawia tę samą gotowość od pierwszego dnia. Tak jest! Trzeba pracować na rzecz pokoju i pojednania pomiędzy ludźmi i narodami całej ziemi. Trzeba szukać zbliżeń. Trzeba otwierać granice. Gdy jesteśmy mocni Duchem Boga, jesteśmy także mocni wiarą w człowieka — wiarą, nadzieją i miłością: są one nierozzerwalne i jesteśmy gotowi świadczyć sprawie człowieka wobec każdego, któremu ta sprawa prawdziwie leży na sercu. Dla którego ta sprawa jest święta. Który pragnie jej służyć wedle najlepszej woli. Więc nie trzeba się lękać! Trzeba otworzyć granice. Pamiętajcie, że nie ma imperializmu Kościoła. Jest tylko służba. Jest tylko śmierć Chrystusa na Kalwarii. Jest tylko działanie Ducha Świętego jako owoc tej śmierci, który trwa z nami wszystkimi, trwa z ludzkością całą „aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Ze szczególną radością witam tutaj grupy naszych pobratymców, którzy przybyli z południa, spoza Karpat. Bóg wam zapłać za waszą obecność. A jakże bardzo pragnąłbym, ażeby mogli tu być jeszcze inni... Bóg wam zapłać, bracia Łużycanie. O, jakże bardzo pragnąłbym, ażeby mogli tutaj, przy tej pielgrzymce papieża-Słowianina, być jeszcze inni nasi bracia w języku i w losach dziejowych. A jeśli ich nie ma na tych Błoniach, niech pamiętają, że tym bardziej są w naszym sercu i w naszej modlitwie.

5. I jest jeszcze: tam w Warszawie, na placu Zwycięstwa, Grób Nieznanego Żołnierza, przy którym rozpocząłem moją pielgrzymią posługę na ziemi polskiej — i dzisiaj tu, nad Wisłą, pomiędzy Wawelem a Skalką, grób „nieznanego Biskupa”, po którym pozostała przedziwna relikwia w skarbcu naszych dziejów. I dlatego pozwólcie — że zanim odejdę — popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga — i popatrzę stąd na Polskę...

**I dlatego — zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, — abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, — abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.**

**Proszę was:**  
— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, — abyście od Niego nigdy nie odstępili, — abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka,

**— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.**

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skalce.

Proszę was o to. Amen.

Jan Paweł II, Kraków 1979

### **Trzeba mieć silną wiarę, aby być ateistą...**

Ateizm może być dla wielu ludzi jakimś etapem na drodze szczerzego poszukiwania prawdy, ale w niektórych przypadkach jest nie tylko wynikiem braku wiedzy, ale także owocem notorycznego łamania norm moralnych i pychy człowieka oraz działania złego ducha, który „jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44) i wszelkimi sposobami próbuje zafałszować w ludzkiej świadomości prawdę o Bogu i o człowieku.

#### **PATRZĄC NA DZIEŁA, NIE POZNALI TWÓRCY**

Ateiści wierzą, że istnieje tylko świat materialny, że nie ma innej rzeczywistości jak tylko ta, której doświadczamy zmysłami. Ateizm jest wiarą w to, że nie ma Boga, i często wiara ta opiera się na metafizycznych założeniach darwinizmu, według którego życie zaistniało w sposób całkowicie przypadkowy i rozwija się na drodze ewolucji, która nie ma żadnego celu. Darwiniści wierzą, że dzięki mechanizmowi doboru naturalnego i szeregu losowych mutacji powstawały tak skomplikowane organy jak mózg, oczy, skrzydła itd., że wszystkim kierują ślepe siły natury.

Tymczasem badania naukowe stwierdzają, że struktura molekularnej maszynerii życia jest nieskończenie bardziej skomplikowana od systemów, które zostały zaprojektowane i zbudowane przez człowieka. Nie do pominięcia jest również kwestia informacji, która jest wytworem inteligencji: nawet najprostsza żyjąca komórka ma taki zasób informacji, jaki jest zawarty w 5000 egzemplarzach kilkusetstronicowej książki.

Rodzi się oczywiste pytanie: czy te niezwykle skomplikowane systemy informatyczno-biologiczne zostały stworzone przez Absolutną Inteligencję posiadającą Wszechwiedzę, czy są tylko efektem działania ślepych, bezcelowych i przypadkowych sił natury? Czy ta niezwykła złożoność, celowość i precyzyjne funkcjonowanie całego makro- i mikrokosmosu rzeczywiście mogły zaistnieć dzięki jakiemuś przypadkowemu działaniu ślepych sił natury?

Gdyby ktoś stwierdził, że jakiś przypadkowy proces ślepych sił natury doprowadził do powstania na przykład komputera, to zostałby uznany za człowieka chorego umysłowo. Nie dziwny się zatem ostrym sformułowaniu w Piśmie św. o ateistach: „Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy. (...) Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,1.5).

„To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,19-20). Kto? Ci, „którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta” (Rz 1,18).

W grudniu 2004 r. prof. A. Flew, duchowy przywódca światowego ateizmu, po 50 latach pracy naukowej wyznał swoją wiarę w istnienie Boga. Podkreślił, że wiara w Boga jest konkluzją jego długoletnich poszukiwań, w których opierał się na naukowych odkryciach w dziedzinie biologii, chemii i fizyki. Wskazał na odkrycie kodu DNA, który zawiera niesamowity zbiór informacji i równocześnie jest najgenialniejszym oprogramowaniem. (c.d.n.)